



Wiersz „Na wiejskim podwórku” Stanisław Kraszewski

Na podwórko dumne matki prowadziły swoje dzieci:

Krowa - łaciate cielątko,
Kozą - rogatą kozłątko,
Owca - kudłate jagniątko,
Świnka - różowe prosiątko,
Kurka - pierzaste kurczątko,
Gąska - puchate gąsiątko,
Kaczka - płetwiaste kaczątko,
Każda prowadzi swoje dzieciątko!

Wtem ujrzały pieska Burka, który urwał się ze sznurka.

Tak się bardzo przestraszyły, że aż dzieci pogubiły.

Krowa - łaciate cielątko,
Kozą - rogatą kozłątko,
Owca - kudłate jagniątko,
Świnka - różowe prosiątko,
Kurka - pierzaste kurczątko,
Gąska - puchate gąsiątko,
Kaczka - płetwiaste kaczątko,
Każda zgubiła swoje dzieciątko!

Wtem gospodarz konną furką wjechał prosto na podwórko.
Zszedł czym prędzej ze swej furki, zamknął Burka do komórki.

Lamentują biedne mamy: „Co my teraz zrobić mamy?”.

Wtem z kryjówek wyszły dzieci, odnalazły swoje matki:

Krowę - łaciate cielątko,
Kozę - rogatą kozłątko,
Owcę - kudłate jagniątko,
Świnkę - różowe prosiątko,
Kurkę - pierzaste kurczątko,
Gąskę - puchate gąsiątko,
Kaczkę - płetwiaste kaczątko,
Znalazło mamę każde dzieciątko.

Po przeczytaniu wiersza zadajemy dzieciom pytania oraz doskonalimy wypowiedź wielozdaniową.

- Jakie zwierzęta wystąpiły w wierszu?
- Co wydarzyło się w wierszu?
- Kto spowodował kłopoty?
- Co zrobił gospodarz?

NA WSI



Bajka terapeutyczna Tatiany Jankiewicz

"Na wiejskim podwórku"

Za górami, za lasami, wśród złotych pól i zielonych traw, na pięknej polanie otoczonej dębami znajdowała się wioska, a na jej skraju małe podwórko, na którym mieszkały zwierzęta. Wśród mieszkańców były czarno-białe krowki, różowe świnki, brodate kózki, żółte kacuszki, kurki, indyki i miłutkie króliki. Życie tam płynęło spokojnie, a zwierzątka żyły w wielkiej przyjaźni. Całe dni spędzały na zabawach, figlach i psotach. Były dla siebie miłe, dobre i uczynne, często mówiły proszę, przepraszam, dziękuję. Wszystkie zwierzęta bardzo się lubiły i pomagały sobie w trudnych chwilach. Zwierzątka dbały o swój wiejski ogródek, w którym rosły piękne, kolorowe kwiaty. Codziennie troszczyły się o nie, podlewały je, a one odwdzięczały się kolorami, jak tęcza i cudownym zapachem. I tak mijał dzień za dniem, miesiąc za miesiącem...

Pewnego dnia stało się coś strasznego. Na wiejskie podwórko wkradła się **ZŁOŚĆ**. Niespostrzeżenie zapanowała nad każdym mieszkańcem podwórka. Szeptając zwierzątkom niemiłe słówka, namawiała do kłótni. Od tego czasu na podwórku zapanował bałagan i hałas. Zwierzęta kłóciły się ze sobą – świnki wyzywały kózki, kaczki wyzywały kurki, a koniki podstawiały kopytka owieczkom i rżały ze śmiechu, gdy te przewracały się. Nie myślały o tym, że komuś może stać się krzywda. Zapominały o magicznych słowach. Nie potrafiły już bawić się razem, krzyczały na siebie, hałasowały i przestały uśmiechać się do siebie. Były dla siebie niemiłe, co bardzo cieszyło **ZŁOŚĆ**. Zwierzątka zapomniały również o swoim ogrodzie, o kwiatkach, pięknych jak tęcza, które powoli stawały się coraz brzydsze i już tak nie pachniały.

Wieść o hałaśliwym i skłóconym podwórku rozniosła się po całym świecie i dotarła do dobrej, wiosennej wróżki, która postanowiła pomóc zwaśnionym zwierzętom. Zasmuciła się bardzo ujrawszy ogródek pełen zwiędniętych kwiatów oraz wykrzywione od złości miny zwierzątek. Czarodziejka prosiła zwierzęta, by zmieniły swoje postępowanie, prosiła **ZŁOŚĆ**, by ta opuściła wiejskie podwórko i odeszła daleko, daleko... ale ani zwierzątka, ani **ZŁOŚĆ** nie słuchały jej. Wtedy wróżka podarowała zwierzętom magiczne pudełko i poprosiła, by złapały w nie **ZŁOŚĆ**. Zwierzątka bardzo ucieszyły się z prezentu, ponieważ były już bardzo zmęczone ciągłymi kłótniami. Gdy **ZŁOŚĆ** spała, złapały ją i włożyły do pudełka. W pudełku **ZŁOŚĆ** zamieniła się w coś miłego i przyjemnego, w coś, co pozwoliło zwierzętom zrozumieć, że o wiele przyjemniejsze jest życie w zgodzie, gdzie nie ma hałasu, kłótni i gdzie panuje przyjaźń... Na wiejskim podwórku znowu zapanował ład i porządek...

Po przeczytaniu bajki przeprowadźmy rozmowę na jej temat.

Zaproponujmy wykonanie pudełka na **ZŁOŚĆ** wg pomysłu dziecka.


Spytajmy dziecko czy są sytuacje, że przyda się mu jego pudełko złości.


**Terapia logopedyczna nie musi być nudna, czyli
„Przypominajka: jak i w co się bawić”
- ćwiczenia logopedyczne i nie tylko**


Kartę pracy wykorzystujemy dostosowując ją do wieku i/lub możliwości dziecka. Wspólnie czytamy, dorosły tekst, młodsze dziecko obrazki, bądź samodzielnie czyta ze zrozumieniem. Naśladujemy odgłosy zwierząt, kolorujemy, uczymy wierszyka na pamięć.



Tekst do wspólnego czytania (dorosły - dziecko) bądź samodzielnego (zależnie od wieku). Naśladujemy odgłosy, kolorujemy obrazki. Nauka wierszyka.



"Słonko"

W sobotę  zza chmury wyjrzało,
Z uśmiechem przyjaciół swych przywitało.



Machało do  co trawę skubała,
zaś głośne **meee**.... zameczała.


Promyk posłało dla  w zagrodzie,
Ta w odpowiedzi beczy **beee**, co dzień.


Spojrzało  na  Burka,
On głośnym **hau-hau** strzeże podwórka.

Szary  Mruczek, słodkim **miau – miau**,
Wszystkim oznajmia, że  by chciał.

 cichutko piszczy **pi...pi**,
Pij  , a potem śpij.

 z  się przywitało,
Ten **gul- gul – gul** zagulgotało.

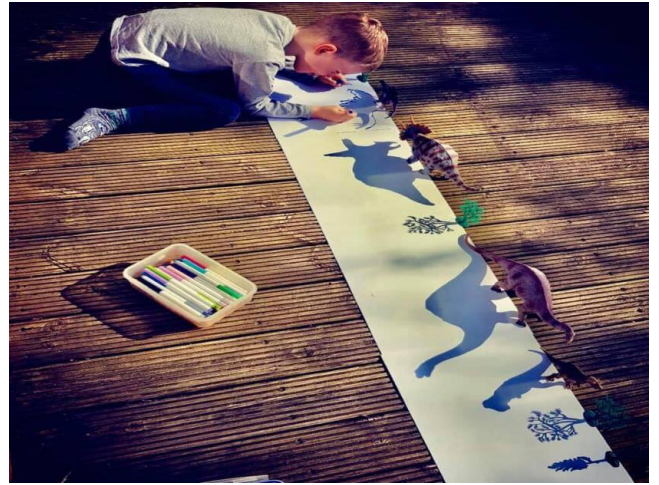
I nagle  się pojawiła,
Całe  sobą przykryła.

Szaro i buro się szybko zrobiło,
Każde zwierzątko do  wróciło.

Alicja Iwanowska

Rysowanie cieni - fantastyczna zabawa.

Gdy ktoś nie posiada w domu papieru w rulonie to polecam skleić zwykłe kartki a4.



Wytnij obrazki i dopasuj cienie zwierząt.

